

• K W A R T A L N I K •

BIULETYN INFORMACYJNY GMINY SITNO

WIEŚCI GMINNE



Nr 55

grudzień 2018

ISSN 1732-6931



100-lecie
NIEPODLEGŁOŚCI

1918-2018



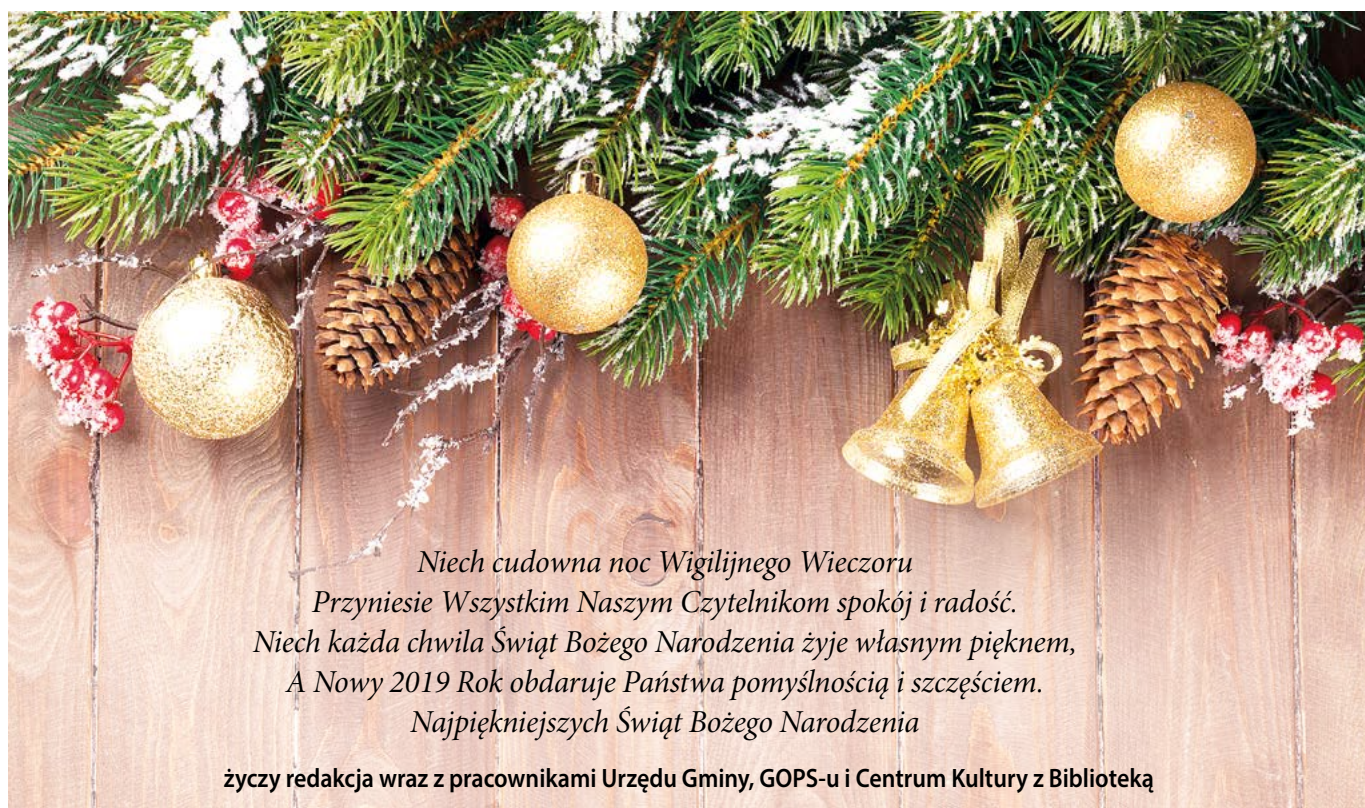
Szanowni Państwo

*Jest taki wyjątkowy wieczór w roku gdy wszyscy
gromadzimy się przy wigilijnym stole.
Gasną wszystkie spory, łamiemy się opłatkiem, składamy życzenia.
Niech ten piękny, rodzinny czas, w blasku świec
i przy dźwiękach staropolskich kolęd, po całym roku ciężkiej
pracy, będzie dla Was czasem wytchnienia i dobrej refleksji.
Niech radość i pokój Świąt Bożego Narodzenia będą z nami
przez cały Nowy 2019 Rok. Niech będzie to Rok
szczęśliwy w osobiste doznania, spełni marzenia
i przyniesie wiele satysfakcji z własnych dokonań.
Niech te życzenia popłyną do wszystkich mieszkańców
Gminy Sitno i do tych, co Święta spędzą gdzieś setki kilometrów
od domu. Niechaj wiedzą, że zgodnie z polską tradycją
czeka na nich wolne miejsce przy wigilijnym stole.*



Przewodniczący Rady Gminy
Władysław Wydmański

Wójt Gminy Sitno
Krzysztof Seń



*Niech cudowna noc Wigilijnego Wieczoru
Przyniesie Wszystkim Naszym Czytelnikom spokój i radość.
Niech każda chwila Świąt Bożego Narodzenia żyje własnym pięknem,
A Nowy 2019 Rok obdaruje Państwa pomyślnością i szczęściem.
Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia*

życzy redakcja wraz z pracownikami Urzędu Gminy, GOPS-u i Centrum Kultury z Biblioteką



Z obrad Rady Gminy Sitno

Obrady LIV sesji Rady Gminy VII kadencji odbyły się 26 października 2018 r. Na sesji Radni podjęli następujące uchwały:

- zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2018 rok;
- w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Sitno;
- w sprawie zmiany uchwały budżetowej gminy na rok 2018;

- w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sitno na lata 2018-2026;
- w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości obowiązujących na terenie gminy Sitno na rok 2019;
- w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta przyjmowanej do obliczenia podatku rolnego na 2019 r.

Ostatnia LV sesja Rady Gminy Sitno VII kadencji odbyła się 16 listopada 2018 r., na której to zostały podjęte następujące uchwały:

- zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na

Na terenie Gminy Sitno do dnia 12.12.2018 roku zameldowanych na pobyt stały było 6786 mieszkańców, w tym 3393 kobiet i 3393 mężczyzn. Urodziło się 56 dzieci, związek małżeński zawarło 78 osób, a zgonów zarejestrowano 75.

Opracowała: Cecylia Czechyra

sprzedaż napojów alkoholowych na terenie gminy Sitno;

- w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Sitno dotyczącej nr 440/8, 440/9, 440/10 położonych w obrębie geodezyjnym Jarosławiec;
- w sprawie przyjęcia „Programu Współpracy Gminy Sitno z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na terenie Gminy Sitno na rok 2019”;
- w sprawie określenia wysokości rocznych stawek podatku od środków transportowych obowiązujących na terenie gminy Sitno na 2019 r.
- w sprawie zmiany uchwały budżetowej gminy na rok 2018.



Sesja sołtysów i radnych w dniu 16 listopada br.

Prezentacja Nowej władzy Gminy Sitno

W wyniku przeprowadzonych w dniu 21 października 2018 roku wyborów samorządowych dokonano wyboru nowych rad gmin (rad miast), rad powiatów i sejmików

województw. Formalnie z tym dniem rozpoczęła się nowa kadencja tych organów, trwająca po raz pierwszy aż 5 lat. Objęcie mandatów przez nowych radnych oraz rozpoczęcie

działalności przez nowe rady rozpocznie się jednak dopiero z dniem odbycia pierwszej sesji nowo wybranej rady. Zgodnie z art. 20 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym



Rada Gminy Sitno VIII kadencji

pierwszą sesję nowo wybranej rady gminy zwołuje komisarz wyborczy na dzień przypadający w ciągu 7 dni po upływie kadencji rady. Biorąc pod uwagę, iż kadencja obecnych organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego kończy się z dniem 16 listopada 2018 roku, dopiero po tej dacie możliwe było przeprowadzenie sesji inauguracyjnej. Zgodnie z powyższym **I sesja inauguracyjna Rady Gminy Sitno VIII kadencji odbyła się 21 listopada 2018 r. Na sesji rada podjęła następujące uchwały:**

- w sprawie wyboru Przewodniczącego Rady Gminy Sitno;
- w sprawie wyboru Wiceprzewodniczącego Rady Gminy Sitno

W wyniku tajnych głosowań, Przewodniczącym Rady Gminy Sitno został Pan Władysław Wydmański, zaś Wiceprzewodniczącym Rady Gminy Sitno został Pan Antoni Gazda.

II sesja Rady Gminy Sitno VIII kadencji odbyła się 29 listopada 2018 r. Radni na sesji przyjęli następujące uchwały:

- zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Statutu Gminy Sitno;
- w sprawie wyboru Wiceprzewodniczącego Rady Gminy Sitno;

W wyniku tajnego głosowania na drugiego Wiceprzewodniczącego Rady Gminy

Sitno została wybrana Pani Roksana Kotarska.

- w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej oraz ustalenia jej składu osobowego;

Przewodniczącym Komisji został Pan Lech Brzozowski.

Członkami Komisji zostali: Pan Krzysztof Blaszkowski i Pan Jan Ryszczyk.

- w sprawie powołania Komisji Skarg, Wniosków i Petycji oraz ustalenia jej składu osobowego;

Przewodniczącym Komisji została Pani Grażyna Blaszkowska.

Członkami Komisji zostali: Pani Violetta Wiech i Pan Kamil Pyś;

- w sprawie powołania Komisji Budżetu, Infrastruktury i Rozwoju oraz ustalenia jej składu osobowego;

Przewodniczącym Komisji został Pan Radosław Kwapisz.

Członkami Komisji zostali: Pan Antoni Gazda i Pan Władysław Wydmański.

- w sprawie powołania Komisji Oświaty, Pomocy Społecznej, Ochrony Zdrowia i Sportu oraz ustalenia jej składu osobowego;

Przewodniczącym Komisji został Pan Kamil Pyś.

Członkami Komisji zostali: Pani Roksana Kotarska i Pan Krzysztof Zwolak.

- w sprawie powołania Komisji Rolnictwa, Gospodarki Gruntami i Ochrony Środowiska oraz ustalenia jej składu osobowego;

Przewodniczącym Komisji został Pan Adam Mazurek.

Członkami Komisji zostali: Pan Leszek Kozak i Pan Tomasz Gąsior.

- w sprawie ustalenia zasad, na których Radnym Rady Gminy Sitno przysługują diety i zwrot kosztów podróży służbowych;
- w sprawie ustalenia wynagrodzenia Wójta Gminy Sitno;
- w sprawie ustanowienia wieloletniego programu osłonowego „Pomoc Gminy Sitno – posiłek w szkole i w domu na lata 2019-2023;
- w sprawie podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do korzystania z pomocy społecznej przez osoby objęte rządowym programem „Posiłek w szkole i w domu” na lata 2019-2023.
- w sprawie ustalenia miesięcznego limitu kilometrów dla Wójta Gminy Sitno wjazdach lokalnych.

Opracował: Krzysztof Prokopowicz

Wójt i nowi radni Gminy Sitno



Wójt Gminy Sitno

Krzysztof Seń – 42 lata

Żonaty, żona Iwona, dwóch synów – Bartek – 10 lat, Kuba – 17 lat. Wykształcenie wyższe magisterskie: Akademia Ekonomiczna w Poznaniu – licencjat. Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości w Poznaniu – magister. Akademia Rolnicza w Lublinie – studia podyplomowe. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie – studia doktoranckie.

Pracownik Urzędu Gminy w Sitnie od 1999 do 2011 roku na stanowisku m.in. inspektora ds. samorządu, kierownik Referatu Organizacji i Promocji, Urzędnika Wyborczego. Posiada własne gospodarstwo rolne położone w Kolonii Sitno. Zainteresowania – rolnictwo, motoryzacja, rajdy samochodowe.



Przewodniczący Rady Gminy

Władysław Wydmański

Mam 52 lata. Jestem żonaty, mam trzech dorosłych synów. Mieszkam na osiedlu w Jarosławcu. Posiadam wykształcenie wyższe techniczne (mgr inż. elektryk specjalizacja automatyka, absolwent Politechniki Krakowskiej). Od ponad 20 lat pracuję w branży informatycznej IT, w chwili obecnej na stanowisku Kierownika Projektów w Orange Polska. W 2014 roku wystartowałem w wyborach samorządowych i otrzymałem mandat Radnego Gminy Sitno. Podczas VII kadencji rady pełniłem funkcję przewodniczącego Komisji Budżetu, Infrastruktury i Rozwoju a także przewodniczącego Klubu Radnych. Jestem członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Jarosławcu.



Grażyna Blaszkowska

lat 52, wdowa, syn Radosław, wykształcenie zawodowe.



Krzysztof Blaszkowski

Lat 34, żonaty, wykształcenie średnie, prowadzi gospodarstwo rolne oraz działalność gospodarczą wspólnie z bratem.



Lech Brzozowski

60 lat, żonaty, troje dzieci, wykształcenie średnie techniczne, prowadzi gospodarstwo rolne.



**Z-ca Przewodniczącego
Rady Gminy
Antoni Gazda**

Lat 63, żonaty, troje dzieci, rencista strukturalny.



**Z-ca Przewodniczącego
Rady Gminy
Roksana Kotarska**

Lat 32, absolwentka Uniwersytetu Łódzkiego. Od 7 lat pracuje zawodowo, szczególnie matka i żona.



Kamil Pyś

26 lat, jestem magistrem wychowania fizycznego. Od urodzenia mieszkańiec Gminy Sitno. Rozwijam pasję łącząc ją z obowiązkami zawodowymi na siłowni. Popularyzuje i czynnie biorę udział w życiu sportowym gminy m.in. w Gminnym Klubie Sportowym Potok.



Tomasz Gąsior

Lat 34, żonaty, dwoje dzieci, wspólnie z małżonką prowadzi gospodarstwo rolne, kierowca i członek OSP Stanisławka.



Radosław Kwapisz

Lat 31, żonaty, dwoje dzieci, absolwent UMCS w Lublinie. Wykształcenie wyższe, mgr politologii, specjalność – samorząd i polityka lokalna.



Jan Ryszczyk

Lat 57, żonaty, czworo dzieci, wykształcenie zawodowe, od 1987 r., prowadzi działalność gospodarczą – transport ciężarowy, prezes OSP w Jarosławcu.



Krzysztof Zwolak

53 lata, żonaty, dwoje dzieci, prowadzą gospodarstwo rolne.



Leszek Kozak

Lat 60, żonaty, dwoje dzieci, wykształcenie średnie, prowadzi gospodarstwo rolne.



Adam Mazurek

Lat 49, żonaty, trzech synów, wspólnie z żoną prowadzi gospodarstwo rolne, naczelnik OSP w Czołkach.



Kazimierz Tokarz

Lat 62, żonaty, troje dzieci, prowadzi gospodarstwo rolne i działalność gospodarczą.



Violetta Wiech

Lat 48, troje dzieci, mąż Tomasz, wykształcenie średnie, od 2015 r. sołtys Horyszowa Polskiego, zajmuje się domem oraz prowadzi gospodarstwo rolne, pełni funkcję skarbnika w KGW Horyszów Polski.

Dziękujemy mieszkańcom Gminy Sitno za oddanie na Nas głosów.

Wójt, Rada Gminy

Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego

Zawarcie małżeństwa to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu człowieka. Złożona przysięga zobowiązuje do bycia ze sobą na dobre i na złe, w zdrowiu i chorobie, chociaż przeciwności w życiu bywa wiele: tych rodzinnych, materialnych i zdrowotnych. Jednak, jak widać jest to możliwe. To wielki dar od Boga i losu móc przeżyć wspólnie z małżonkiem 50 lat i więcej. Dowodem tego byli Jubilaci, którzy 12 października 2018 roku świętowali swoje „Złote Gody”, a byli to: Zofia i Ryszard Bronicy, Teresa i Wiktor Burdowie, Teresa i Edward Dudkowie, Teresa i Marian Dziewowie, Irena i Edward Jasiewiczowie,



Krystyna i Lucjan Jusiowie, Jadwiga i Jerzy Marczakowie, Józefa i Edward Mazurkowie, Stanisława i Zbigniew Owerkowie, Maria i Bolesław Piekarscy, Stanisława i Stanisław Sieniawscy, Helena i Jan Tutkowie, Danuta i Tadeusz Wegrzynowiczowie, Zofia i Władysław Wiśniewscy, Danuta i Stanisław Wołoszynowie, Danuta i Roman Złomańcowie, Marianna i Stanisław Zwolanowie. Cztery pary małżeńskie Bogumiła i Jan Detkowie, Danuta i Kazimierz Schabowie, Helena i Franciszek Kłymowie oraz Lucyna i Maksymilian Zerhanowie z uwagi na sprawy zdrowotne nie uczestniczyli w uroczystości.

Jubilaci, zaproszeni goście oraz władze gminy spotkali się w piątek w pięknie przestrojonej sali w Centrum Kultury z Biblioteką w Sitnie i tak jak 50 lat temu, kiedy krokiem „Marsza Weselnego” wstąpili na nową drogę życia, tak tego dnia uroczy-



stość, też rozpoczęła się od wysłuchania tej melodii. Przybyłych gości przywitał wójt gminy Marian Bernat, który zwrócił się do par małżeńskich z gratulacjami. W swoim wystąpieniu podkreślił, że tak piękny jubileusz jest świadectwem dochowania przysięgi małżeńskiej, najlepszym dowodem na szczególne uczucie, a także wzajemny szacunek. – Stanowicie swiste świadectwo na to, że miłość wszystkich zwycięży. Życzył kolejnych wspólnych,

długich i pogodnych lat pożycia małżeńskiego. Następnie dokonał uroczystego aktu dekoracji medalami „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę wraz z przewodniczącym rady gminy Krzysztofem Klikickim. Małżonkowie otrzymali listy z życzeniami od wojewody lubelskiego, kwiaty i upominki ufundowane przez urząd gminy.

Przy toaście wzniesionym na cześć Jubilatów życzenia złożył przewodniczący rady gminy.

W imieniu odznaczonych Pan Edward Mazurek podziękował za złożone życzenia i organizację uroczystości.

W części artystycznej z pięknym koncertem wystąpiła Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Sitna pod kierownictwem Ryszarda Gryciaka.

Z. Malinowska





Spotkania w Kulturze



Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Ziemia Zamojska zainicjowało cykl spotkań pn. „Spotkania w kulturze”. W spotkaniach tych uczestniczą dyrektorzy gminnych ośrodków kultury, kierownicy referatów kultury, dyrektorzy i pracownicy gminnych bibliotek publicznych wchodzących w skład LGD oraz pracownicy biura LGD. W trakcie tych spotkań osoby zainteresowane promocją naszego pięknego obszaru, realizacją wspólnych przedsięwzięć planują działania, zadania i projekty, które przyczynią się do wspólnej integracji, wymiany doświadczeń oraz rozwoju kultury. Pierwsze takie spotkanie odbyło się w Centrum Kultury z Biblioteką w Sitnie w październiku br. podczas którego, oprócz merytorycznych zagadnień uczestnicy wzięli udział w warsztatach artystycznych w trakcie, których wykonali zegary w stylu vintage.

Dominika Witkowska



Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia składamy Państwu serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności, niepowtarzalnej atmosfery, ciepła oraz obfitości wszelkich dóbr. Niech radość i pokój Świąt Bożego Narodzenia, poczucie prywatnego i zawodowego spełnienia towarzyszą Państwu przez cały Nowy Rok

składają Zarząd oraz Pracownicy Biura Stowarzyszenia
Lokalna Grupa Działania Ziemia Zamojska

Przekazanie specjalistycznego sprzętu ratowniczego dla Ochotniczych Straży Pożarnych

W dniu 31 października 2018 r. w Centrum Kultury z Biblioteką w Sitnie przekazano jednostkom OSP Sitno oraz Czołki specjalistyczny sprzęt ratowniczy o łącznej wartości 62 355,80 zł brutto, zakupiony w ramach projektu pn. „Dostawa sprzętu ratowniczego dla jednostek OSP z terenu Gminy Sitno” dofinansowany z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości w zakresie wsparcia i rozwoju systemu instytucjonalnego pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem i świadkom oraz realizacji przez jednostki sektora finansów publicznych zadań ustawowych związanych z ochroną interesów osób pokrzywdzonych przestępstwem i świadków oraz likwidacją skutków pokrzywdzenia przestępstwem.

Uroczystość zaszczycił swoją obecnością Zastępca Komendanta Miejskiego PSP w Zamościu bryg. Mirosław Michoński, Prezes Zarządu Gminnego Związku OSP RP w Sitnie druh Kajetan Protas oraz Komendant Gminny druh Henryk Ternes, którzy razem z Wójtem Marianem Tadeuszem Bernatem oraz Panią Skarbnik Jolantą Hryciuk oficjalnie przekazali przedstawicielom jednostek OSP z Sitna i Czołek niżej wymieniony sprzęt ratowniczy.



Najserdeczniejsze życzenia
Spokojnych, zdrowych i ciepłych
Świąt Bożego Narodzenia,
Dużo łask i błogosławieństwa
od Bożej Dzieciny,
Dla każdej rodziny uśmiechu,
radości i wszelkiej pomyślności
Oraz wielu sukcesów
w nadchodzącym 2019 roku

dr inż. Kajetan Protas
Prezes Zarządu Oddziału
Gminnego Związku OSP w Sitnie

Jednostka OSP Czołki otrzymała:

Lp.	Nazwa	Ilość sztuk / kompletów
1.	Defibrylator iPad SP1 (torba, elektrody uniwersalne, 5-letnia bateria z dodatkowymi elektrodami (dla dorosłych i dzieci iPad SP1	1 szt.
2.	Defibrylator iPad SPT (wersja treningowa iPad SP1) z walizką wodoodporną MAX430S z baterią iPad SP1 LiMnO2 – 5lat	1 szt.
3.	Agregat hydrauliczny P630 z funkcją Turbo	1 szt.
4.	Nożyce Hydrauliczne S 788	1 szt.
5.	Wąż hydrauliczny 10 m x 2 szt.	1 komplet.



Jednostka OSP Sitno otrzymała:

Lp.	Nazwa	Ilość sztuk
1.	Defibrylator iPad SP1 (torba, elektrody uniwersalne, 5-letnia bateria z dodatkowymi elektrodami (dla dorosłych i dzieci iPad SP1	1 szt.
2.	Defibrylator iPad SPT (wersja treningowa iPad SP1) z walizką wodoodporną MAX430S z baterią iPad SP1 LiMnO2 – 5lat	1 szt.
3.	Zestaw ratownictwa medycznego PSP R1 z hydrożelami i tlenoterapią	1 szt.



MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI

www.ms.gov.pl

FUNDUSZ
SPRAWIEDLIWOŚCI

www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl

Współfinansowano ze środków – Funduszu Sprawiedliwości,
którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości

Twórcze warsztaty



szeniem Lokalna Grupa Działania „Ziemia Zamojska”, za co serdecznie dziękujemy.

Z kolei 29 października w Centrum odbyły się warsztaty, których tematem była technika tworzenia wieńców na zbliżające się Święto Zmarłych. Warsztaty te cieszą się ogromnym zainteresowaniem i są już kolejny rok prowadzone przez Panią Basię (pracownika Centrum), która w ciekawy sposób pokazała naszym uczestnikom, jak łączyć ze sobą elementy, aby powstało coś niepowtarzalnego na groby naszych najbliższych.

Agnieszka Grzesiuk

W minionym okresie Centrum Kultury z Biblioteką w Sitnie zorganizowało dwa spotkania dla mieszkańców Gminy Sitno. We wtorek 9 października br. przez kilka godzin sala Centrum Kultury w Sitnie wypełniona była niezwykle twórczą aurą. To wszystko dzięki kunsztownej pracy i energii uczestniczek warsztatów rękodzieła – lkona malowana na drewnie. Instruktorem prowadzącym była artystka Agata Piwko. W/w warsztaty rękodzieła zorganizowane zostały, dzięki współpracy ze Stowarzy-



Międzyszkolny projekt edukacyjny **NASZA NIEPODLEGŁA** realizowany w Szkole Podstawowej w Kornelówce i Szkole Podstawowej w Kolonii Sitno

9 listopada 2018 roku uczniowie Szkoły Podstawowej w Kornelówce i uczniowie Szkoły Podstawowej w Kolonii Sitno rozpoczęli realizację międzyszkolnego projektu edukacyjnego NASZA NIEPODLEGŁA. W realizację zaangażowani byli wszyscy uczniowie klas 1-8 oraz nauczyciele obu szkół. Oprócz zajęć lekcyjnych, na których omawiano historię naszej Ojczyzny, Jej 123-letnią nieobecność na mapach Europy oraz trudną i pełną bohaterstwa drogę do niepodległości, w projekcie realizowano wiele działań o charakterze pozalekcyjnym. Pierwszym działaniem podjętym w ramach projektu była wycieczka po miejscach pamięci narodowej na Rostoczu. Na tę historyczną wycieczkę, wybraliśmy się 9 listopada – klasy 4-8 z obu szkół wraz z wychowawcami. Miejscem, które odwiedziliśmy w pierwszej kolejności, było Muzeum Historyczne Inspektoratu Zamojskiego AK im. Stanisława Prusa „Adama” w Bondyrzu. Przewodnikiem po muzeum był syn założyciela, który opowiadał nam historię powstania tego miejsca. Muzeum posiada ponad 600 eksponatów związanych z historią II wojny światowej i walkami party-



zanckimi na terenie Rostocza. Kolejnym przystankiem naszej historycznej eskapady, był cmentarz położony w środku Rostoczańskiego Parku Narodowego, na którym pochowani zostali żołnierze kampanii wrześniowej 1939 roku. Ku pamięci poległych, zapaliliśmy znicze i odśpiewaliśmy o godzinie 11:11 cztery zwrotki Mazurka Dąbrowskiego. Nasza wycieczka „szlakiem

historii” w dalszej kolejności powiodła nas, do małego cmentarza położonego w Zwierzynku – tam, gdzie miasto styka się z Rostoczańskim Parkiem Narodowym – zwanego „Cmentarzem Trzech Wojen”. Leżą tu bowiem, polegli na polu chwały, powstańcy Powstania Styczniowego, żołnierze kilku narodowości z czasu I wojny światowej oraz żołnierze, polegli w czasie II wojny światowej. Cześć ich pamięci! Ostatnim przystankiem naszego „historycznego szlaku”, było odwiedzenie miejsca, gdzie znajdował się przejściowy obóz zagłady w Zwierzynku. Naszym przewodnikiem podczas wycieczki był Pan Waldemar Wolanin – nasz „Pan od historii”. Podczas, gdy starsi uczniowie wędrowali po miejscach pamięci narodowej na Rostoczu, nasi najmłodsi 9 listopada 2018 roku, rozwijali swoje uczucia patriotyczne w szkole. Odbyły się ciekawe zajęcia historyczne, plastyczne, ruchowe i muzyczne. I tak jak klasy 4-8, najmłodsi również, o godzinie 11:11 odśpiewali cztery zwrotki Mazurka Dąbrowskiego i dowiedzieli się, dlaczego tak uroczystie, my Polacy, obchodzimy 100. Rocznicę Odzyskania Niepodległości.



W ramach realizacji projektu edukacyjnego NASZA NIEPODLEGŁA, kolejnym działaniem pozalekcyjnym, były warsztaty edukacyjne w Bibliotece Pedagogicznej w Zamościu. 13 listopada 2018 roku, uczniowie klas 4-8 obu szkół, zaangażowanych w realizację projektu, uczestniczyli w warsztatach „Niepodległa”. W czasie zajęć w bibliotece, zapoznali się z krótką historią odzyskania niepodległości naszej Ojczyzny. Na mapie mogli zobaczyć, jak rozległe w Europie były polskie ziemie przed zaborami, dyskutowali czym jest niepodległość i jakie znaczenie dla Polaków ma data 11 listopada. Podczas tego wyjazdu uczniowie wraz z wychowawcami odwiedzili Zamojską Rotundę, by złożyć hołd pomordowanym przez hitlerowców Polakom, w czasie II wojny światowej. Natomiast uczniowie klas 1-3 z obu szkół – SP Kornelówka i SP Kolonia Sitno, uczestniczyli w takich warsztatach 14 listopada 2018 roku. Warsztaty roz-

poczęły się projekcją filmu i rozmową o symbolach narodowych. Na podstawie legendy o Lechu, Czechu i Rusie dzieci przypomniły sobie jak doszło do powstania państwa polskiego. Była też wspólna recytacja wiersza „Katechizm polskiego dziecka”. Warsztaty zakończyły się wykonaniem prac plastycznych, związanych tematycznie z historią naszej Ojczyzny. Nasi najmłodsi uczniowie również odwiedzili Rotundę Zamojską. W kolejnym dniu realizacji projektu NASZA NIEPODLEGŁA – 15 listopada 2018 roku – odbyły się uroczyste apele „Dla Niepodległej” w szkołach oraz uczniowie obejrzyli film, który pomógł im usystematyzować i ugruntować zdobytą wiedzę przed konkursem pisemnym dla klas 4-8 „Nasza Niepodległa”. Konkurs w ramach projektu NASZA NIEPODLEGŁA odbył się 16 listopada 2018 roku. Wszyscy uczniowie klas 4-8 pisemnie odpowiadali na pytania, związane z odzyskaniem przez Polskę niepodległości, opierając się na

wiadomościach zdobytych podczas realizacji projektu. Do II etapu konkursu zakwalifikowało się 9 uczniów – 6 ze Szkoły Podstawowej w Kolonii Sitno: Michał Borowiec, Jakub Marczuk, Patryk Wierzbicki, Kacper Borowiec, Kacper Grzesiuk i Paulina Łepak; 3 ze Szkoły Podstawowej w Kornelówce: Rozalia Bergiel, Natalia Czajka i Wojciech Łazarczyk. Przez cały okres realizacji projektu uczniowie przygotowywali prezentacje multimedialne pt. „Nasza Niepodległa”. Podsumowanie realizowanego przez obie szkoły projektu, odbyło się 23 listopada 2018 roku. W tym dniu w obu szkołach gościliśmy aktorów z teatru „Magik” z Białegostoku i obejrzyliśmy sztukę teatralną „Mały Patriot”. Następnie wszyscy spotkaliśmy się w Szkole Podstawowej w Kornelówce. Tam odbył się drugi etap konkursu „Nasza Niepodległa”, który miał formę teleturnieju „Jeden z Dziesięciu”. W konkursowych zmaganiach najlepszymi okazali się: 1 miejsce – Kacper Grzesiuk klasa VII ze SP Kolonia Sitno; 2 miejsce – Natalia Czajka klasa VIII ze SP Kornelówka; 3 miejsce – Patryk Wierzbicki klasa VI ze SP Kolonia Sitno. Zostały też wyróżnione i przedstawione trzy prezentacje multimedialne. Wyróżnienie otrzymali Amelia Denkiewicz ze SP Kornelówka, Aleksandra Łapa ze SP Kolonia Sitno oraz prezentacja przygotowana przez dwóch uczniów ze SP Kolonia Sitno – Kacpra Borowca i Krzysztofa Grzegórzko. Wszyscy laureaci i wyróżnieni otrzymali nagrody. Realizacja międzyszkolnego projektu edukacyjnego NASZA NIEPODLEGŁA, była dla obu szkół formą uczczenia 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości przez naszą Ojczyznę.

Mariola Cacak

Współczesna biblioteka

Współczesna biblioteka to nie tylko miejsce wypożyczania książek. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społeczeństwa musimy urozmaicać i wzbogacać swoją ofertę. W dobie internetu książka schodzi na drugi plan, dlatego ważne jest aby już od najmłodszych lat kształtować nawyk czytania.

Filia Biblioteczna w Czeńnikach rokrocznie rejestruje około 90 osób poniżej 15. r.ż. Co stanowi ponad 60% ogólnej liczby czytelników, z czego największą grupę stanowią dzieci w wieku do 13 lat. W ramach swojej działalności kulturalno-oświatowej skierowanej do najmłodszych użytkowników biblioteki a jednocześnie

w celu wzbogacania wyobraźni czytelnicy organizowane są lekcje biblioteczne, zajęcia plastyczne oraz głośne czytanie w najmłodszych klasach i grupach przedszkolnych.

W ostatnim czasie miały miejsce takie wydarzenia w trzech szkołach z terenu naszej gminy.

11 października odbyła się lekcja biblioteczna w przedszkolu w Jarosławcu w grupie Słoneczka i Żabki liczącej 26 osób. Czytana była bajka o przygodach sympatycznej myszki o imieniu Tupcio Chrupcio oraz o wiewiórce Cyrylu a także wiersze o jeżu. Dzieci z ciekawością słuchały a następnie wykazały się kreatyw-





a następnie z zapalem i pomyslowoscia ozdobiły parasole dowolną techniką plastyczną oraz nauczyły się krótkiej piosenki o deszczu. Lekcja odbyła się 20 listopada.

Nam jako bibliotekarzom, takie zajęcia sprawiają dużo satysfakcji i jest nam bardzo miło współpracować z wychowawcami i opiekunami z okolicznych szkół.

Iwona Bednarska Dec



nością i wykonali pracę plastyczną pt Jez.

W piękny słoneczny dzień 18 października uczniowie klas 0-III ze Szkoły Podstawowej w Cześnikach wzięli udział w lekcji bibliotecznej w plenerze. Miała ona formę wycieczki do pobliskiego lasu mieszczącego się w okolicach szkoły. Maluchy siedząc na ławeczkach, łapiąc ostatnie promyki jesiennego słońca słuchały opo-

wiadań o zwierzętach i ich przygotowaniach do zimy a następnie z wielką frajdą utworzyły kopiec z orzechów, kasztanów i szyszek, leżących pod grubą warstwą wielokolorowych liści.

Najmłodsi uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Kolonii Sitno również wykazali duże zainteresowanie czytaniem im opowiadaniem bajki pt. Basia Franek i deszcz,

11 listopada przypomina Nam...

11 listopada przypomina Nam, że wolność raz zdobyta i niepodległość raz osiągnięta nie jest czymś trwałym, tylko czymś danym, co trzeba pielęgnować. W związku z powyższym my również w naszej Małej Ojczyźnie chcemy podnieść rangę tego święta i w sposób szczególny w tym roku uczcić od najmłodszych pokoleń znaczenia słów: **BÓG – HONOR – OJCZYZNA**. Centrum Kultury z Biblioteką w Sitnie upamiętnia Obchody Dnia Niepodległości w Gminie Sitno realizując następujące przedsięwzięcia tzn.:

- ogłoszony został konkurs plastyczny w październiku „Portret Wielkiego Polaka, żyjącego w latach 1918-2018” skierowany do uczniów Gimnazjum i szkół Podstawowych. Celem konkursu było rozwijanie zainteresowań dokonania Polaków oraz historią naszej Ojczyzny. Nagrodę otrzymał: Bartłomiej Presz, a wyróżnienia: Oliwia Rojek, Aleksandra Filipiuk, Aleksandra Naklicka. Wszystkim uczestnikom gratulujemy i życzymy owocnych spotkań z historią. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 9 grudnia br.
- zorganizowana została akcja dla wszystkich mieszkańców Gminy od najmłodszych do seniorów na udział w warsztatach plastycznych – wykona-

nie 100 i więcej kotylionów dla uczczenia 100-lecia Niepodległej (w 8 miejscowościach spotykali się mieszkańcy, by wspólnie dokonać tego dzieła za co serdecznie wszystkim dziękujemy),





3. wyjazd chóru „Wiarus” działającego przy Centrum Kultury z Biblioteką na V Międzygminny Konkurs Pieśni Patriotycznej do Starego Zamościa, a tym samym zajęcie II miejsca
4. 11 listopada – Uroczyste Obchody Dnia Niepodległości w miejscowo-

- ści Cześniaki (akademia historyczna, koncerty patriotyczne, Msza Święta, wspólny przemarsz z pochodniami i ognisko),
5. W dniach 17-18 listopada br. Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Sitna udała się do Warszawy, aby promować Gminę Sitno

podczas koncertu z okazji stulecia odzyskania przez Polskę Niepodległości oraz 40. rocznicy wyboru Papieża – Polaka na stolicę Piotrową. Koncertowali podczas Mszy Św. oraz później podczas 1,5-godzinnego koncertu. W/w wyjazd jest nie do opisania. Niesamowite spotkanie jeden piękny równoczesny dźwięk orkiestr. Bardzo dziękujemy muzykom za wkład i zaangażowanie podczas danego koncertu i za godne reprezentowanie naszej małej Ojczyzny – nietuzinkowa wizytówka.

Agnieszka Grzesiuk



W Szkole Podstawowej w Sitnie podsumowano projekt „Szlakiem Łez”



„Szlakiem łez” – jest to tytuł projektu zrealizowanego przez uczniów i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej im. Wandy Popławskiej w Sitnie. Wpisuje się on w wielki jubileusz stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę i dotyczy tragicznych losów Dzieci Zamojszczyzny. Projekt „Szlakiem łez” został dofinansowany przez Fundację BGK im. J. K. Steczkowskiego w Konkursie grantowym „Na 100 Niepodległa”. Pomysł ze Szkoły Podstawowej w Sitnie znalazł się spośród kilkudziesięciu



innych inicjatyw wyróżnionych i dofinansowanych w całej Polsce. Realizacja całego przedsięwzięcia obejmowała szereg aktywności: od warsztatów przygotowujących młodzież do pracy dziennikarskiej i fotograficznej, aż do spotkań z wysiedlonymi w 1942 r. mieszkańcami Gminy Sitno i przygotowania publikacji.

W projekcie wzięli udział uczniowie: **Paulina Gil, Julia Wachowska, Klaudia**



Łój, Wiktoria Woźniak, Maja Monastyrzka, Sandra Jackowska, Eryk Nogas, Marcin Nowak, Kamil Głowala, Dominik Bernat, Paweł Diadia, Kacper Bohacz. Uczennica Paulina Gil podsumowała: „Wspomnienia z realizacji projektu są bardzo dobre. Bardzo dużo się dowiedziałam. Zobaczyliśmy swoje zdolności w dziennikarstwie i w warsztatach fotograficznych”.

„SZLAK ŁEZ” – droga wysiedleń i ścieżka wspomnień mieszkańców gminy Sitno

Główną ideą projektu było utrwalenie wspomnień świadków tak, aby móc w odpowiedni sposób przekazać młodzieży, mieszkańcom Gminy i przyszłym pokoleniom. W trakcie podjętych działań uczniowie zebrali oraz utrwalili świadectwa historyczne Dzieci Zamojszczyzny. Sitno było jedną z wysiedlonych przez Niemców miejscowości i jego mieszkańcy doświadczyli tragicznych losów wojny. Młode osoby, które wzięły udział w projekcie, dotarły do żyjących jeszcze świadków historii, przeprowadziły i zarejestrowały wywiady m.in. z: p. Janiną Samulak, p. Eugenią Ziemińską, p. Bolesławą Diadią, p. Heleną Mních, p. Stanisławą Dziubą, p. Anielą Kowal. Opowieści osób, które jako dzieci zostały wysiedlone z Sitna i przetrzymywane w okrutnych warunkach na terenie obozu przesiedleńczego w Zamościu, a następ-



nie przewiezione do Siedlec, gdzie trafiły do „rodzin zastępczych”, były wzruszające.

Ospotkaniach z wysiedlonymi w 1942 r. mówi uczennica Julia Wachowska: „Jesteśmy wdzięczni za przekazane świadectwo

doświadczenia wojny, za osobiste relacje ze „Szłaku łez”, a więc drogi wspomnień z czasów wysiedlenia z Sitna do Siedlec. Czujemy się zobowiązani do przekazania zapisu rozmów, dzięki którym zdobyliśmy wiedzę”

Działania projektowe stworzyły spójny obraz tamtych tragicznych wydarzeń: „Wykonaliśmy mapę miejsc pamięci ofiar II Wojny Światowej, a następnie zorganizowaliśmy wycieczkę rowerową „Szlakiem łez”. Wspólnie z rodzicami, nauczycielami i mieszkańcami naszej Gminy odwiedziliśmy poszczególne wsie, zatrzymywaliśmy się przy pomnikach i na cmentarzu parafialnym w Horyszowie Polskim. Uczciliśmy pamięć zamordowanych, zapaliliśmy znicze” – informuje uczeń Eryk Nogas.



Uroczyste podsumowanie projektu



Podczas „Wieczornicy Patriotycznej”, dnia 23 listopada 2018 r., zaprezentowane zostały efekty pracy nad projektem. W spotkaniu, które uroczystie rozpoczęła dyrektorka Zespołu Szkół w Sitnie, p. Monika Duras, wzięli udział świadkowie wysiedleń z Gminy Sitno, Wójt Gminy Sitno – p. Krzysztof Seń, Przewodniczący RG – p. Władysław Wydmański, Proboszcz Parafii w Horyszowie Polskim – ks. Krzysztof Radyk, ks. Grzegorz Bartko, p. Agniesz-

ka Grzesiuk – dyrektorka Centrum Kultury w Sitnie, p. Danuta Wrotniak – Kierownik Biblioteki Gminnej w Sitnie, p. Dominika Witkowska – Kierownik Biura Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Ziemia Zamojska”, wieloletni Wójt Gminy Sitno, komendant OSP – p. Kajetan Protas, Sołtys Sitna – p. Alina Tarkot, mieszkańcy Gminy, rodzice, nauczyciele i uczniowie. Gościliśmy także p. Henryka Kajtel (autora książki nt. wysiedleń Zamojszczyzny)

i p. Ludwika Iwanickiego, którzy opowiedzieli o własnych tragicznych doświadczeniach wojennych.

Widzowie obejrzeli widowisko patriotyczne poprzedzone występem przedszkolaków i film będący zapisem rozmów z „Dziećmi Zamojszczyzny”. Uczestnicy spotkania otrzymali broszurę informacyjną na temat realizacji projektu z fragmentami zapisu „historii mówionej” mieszkańców naszej Gminy oraz publikację wywiadów udzielonych przez świadków historii. Zaprezentowana została mapa Gminy Sitno z oznaczoną trasą odbytego rajdu rowerowego do miejsc pamięci, znajdujących się w poszczególnych wsiach. Przygotowano również ekspozycję zdjęć i pamiątek rodzinnych z czasów wojny i fotorelację z pracy nad projektem. Koordynatorami projektu byli p. Elżbieta Sagucka, p. Katarzyna Barwińska, p. Andrzej Ostrowski, a w organizację Wieczornicy łączyli się wszyscy nauczyciele Zespołu Szkół w Sitnie. Spotkanie zakończyły wystąpienia okolicznościowe gości i pieśń w wykonaniu mieszkanki Sitna – p. Janiny Samulak, wysiedlonej z rodzinnej miejscowości w 1942 r.

ks. Grzegorz Bartko, Katarzyna Barwińska

Wywiady zarejestrowane przez uczniów Szkoły Podstawowej im. Wandy Popławskiej w Sitnie podczas spotkań z wysiedlonymi, w roku 1942, mieszkankami Gminy Sitno

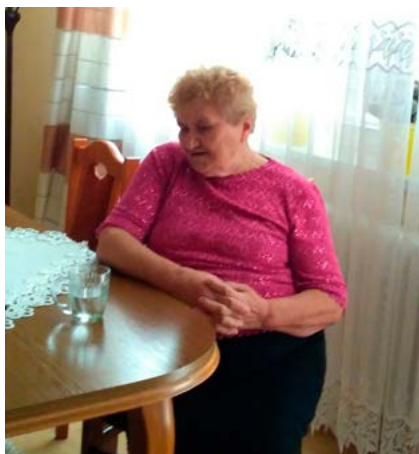
„Szlakiem łez” – projekt Szkoły Podstawowej w Sitnie zrealizowany w ramach Ogólnopolskiego Konkursu – Projekt dofinansowany przez Fundację BGK im. J. K. Steczkowskiego w Konkursie grantowym „Na 100 Niepodległą”.

„Psy wyły po nocach, noce były ciemne. Baliśmy się zawsze, bo dochodziły do nas wieści, że nas mają wysiedlać (...) Nie da się tego opisać. To bardzo trudno opowiedzieć. Naprawdę (...)” – wspomina wysiedlona mieszkanka Janówki, pani Stanisława Dziuba.

Uczennice: Dzień dobry. Nazywam się Paulina Gil, a ja Julia Wachowska. Jesteśmy uczennicami klasy ósmej Szkoły Podstawowej w Sitnie. Chciałybyśmy porozmawiać na temat czasów Drugiej Wojny Światowej.

U.: Bardzo prosimy, aby się Pani przedstawiła.

P. Stanisława Dziuba: Nazywam się Dziuba Stanisława, jak byłam wysiedlona, to byłam Gazda Stanisława. Mieszkam w Janówce, a mieszkalam w Sitnie.



Pani Stanisława Dziuba

U.: W jakim wieku Pani była, gdy zaczęły się wysiedlenia?

S. DZ.: Wtedy kiedy były wysiedlenia miałam 10 lat. Miałam siostry, które miały 6 lat, 3 lata i 12 lat.

U.: Czy pamięta Pani dzień wysiedlenia i emocje, które Pani towarzyszyły?

S. DZ.: Mama uszyła nam kombinezony na wacie, to nas ratowało. Trzymaliśmy się

mamy, płakaliśmy, nic jednak nam to nie dało. Tato nie chciał uciekać. Taka starsza młodzież szesnasto-dwudziesto-letnia, co noc uciekała do lasu, żeby ich nie wysiedlili. Potem na drugi dzień wszyscy wracali. Tak było przez całą jesień.

U.: Dla nas są to czasy odległe, posiadamy wiedzę z podręcznika od historii. Ale ważne są dla nas informacje od osób, które żyją tu w naszej Gminie. Prosimy opowiedzieć.

S. DZ.: Był to rok 1942, jesień, bardzo smutna. Psy wyły po nocach, noce były ciemne. Baliśmy się zawsze, bo dochodziły do nas wieści, że nas mają wysiedlać. Była nas duża rodzina, sześcioro małych dzieci, baliśmy się. Ale nic nam to nie dało, że się baliśmy. Przyszedł ten dzień, 20 grudnia. Z soboty na niedzielę w nocy przyjechali Niemcy – Gestapo i otoczyli całą wioskę. Myśmy już byli przygotowani. Co noc mama nas ubierała, bo przeważnie nocą wysiedlali. Rano już wchodzili Niemcy. W domu nie było niczego do zabrania. Byliśmy poubierani. I było: „Raus, raus, raus” – wygnali nas z domu do samej gminy

Sitna. Potem wozami zawieźli nas do Zamościa – cały dzień wszystko trwało. Wieczorem porozdzielali nas do baraków. Baraki były podzielone: do Oświęcimia były inne baraki, do Niemiec na roboty – inne. Odbierali dzieci rodzicom. Nas nie rozdzielili, bo nasi rodzice nie byli tacy młodzi. Tam byliśmy przez dwa miesiące.

U.: Jak wyglądała rzeczywistość obozowa?

S. DZ.: Jakie tam było życie?

To bardzo trudno opowiedzieć. Naprawdę. Byliśmy w baraku dziewiątym. Każdy miał kąteczek na ziemi, taką przydzieloną działeczkę. Nie było wody. Owszem przywozili raz na jakiś czas kawę, ale nie wystarczyło jej dla każdego, bo w tym baraku było 500 osób. A jak przywieźli taki kocioł, może stulitrowy, to kto mógł to sobie wziąć. Jeżeli oczywiście miał w co, jeżeli nie miał, to nie wziął. Potem w południe przywieźli gar zupy, taki sam kocioł. Zupy też nie wystarczyło dla każdego. Ludzie się bardzo pchali i wylewali na ziemię. Wtedy ręko-

ma zbierali, bo był głód. Chleba dostawaliśmy dwie kromki na całą dobę. Kto tylko był na tym wikcie, to nie przeżył, bo się nie dało. Miałam rodzeństwo-brata i siostrę – co uciekali do lasu, a potem nam przerzucali przez druty paczki. A w tych paczkach było: chleb, kapusta kiszona, bób gotowany, cebula. Jak się udało przerzucić paczki to przerzucali, ale często się nie dało, bo barak był ogrodzony podwójnie drutami kolczastymi wysoko, a pośrodku jeszcze były też kłęby tego drutu. Zdarzało się, że paczka wpadła między druty i tak się ją wyciągało i dzieliło się z innymi. Mieliliśmy chore dziecko, miało gorączkę. Każdy barak był oddzielony drutami, miał swoją bramę. Ludzie chodzili po wodę, była mroźna zima, pod drutami była wykopana nora. Ze starszą siostrą szłyśmy po tą wodę, tam nas zastał Niemiec, ale nic nam nie zrobił. Jak to można było tyle tygodni przeżyć bez wody? Na Niemca mówili „NE”. Codziennie rano robili porządek, kto nie przeżył, to przyjeżdżał wóz, z taką dużą skrzynią, na którą wyrzucali zmarłych. Po każdej nocy było 10-11 zmarłych, przeważnie dzieci, ale dorosłych też. Rzucali tak na wóz, a potem, ktoś wywoził. Tam gdzie woził, to zrzucali w dół. Podobno



Rodzina p. Stanisławy Dziuba

tam jest usypana mogiła – ale myśmy tam nie byli ani razu jeszcze.

U.: Co było dalej? Dokąd Panią zabrano?

S. DZ.: Podróż z obozu do Siedlec była ciężka, były pociągi towarowe, bo nie każdy się dostał do pociągu. Nasz tata też jechał towarowym pociągiem – zmarł w tym pociągu. W baraku umarło nam jedno dziecko. Potem już tam było nam dobrze, bo ludziom w Siedlcach powiedzieli, że jak nas przywożą, żeby nas porozdzielali, żeby nie pozostawiać tych dzieci samych, bo dużo ich było nawet żywych. Gdy przyjechaliśmy do Siedlec to nas porozdzielali. Mama nas nawet nie broniła, nawet nie wiedziała, gdzie my idziemy. Byliśmy najedzeni, umyli nas. To, co mieliśmy na sobie wszystko spalili, bo to było z wszami. Były rany na rękach i nie tylko. Później jeździliśmy do Siedlec – tam był uroczysty pogrzeb, w kościele z księżmi, dużo ludzi było.

U.: Gdy Pani była w Siedlcach, myślała Pani, że wróci do domu?

S. DZ.: Nie. Cieszyliśmy się, nam już było dobrze.

U.: Potem żał było wyjeżdżać? Czy była radość?

S. DZ.: Nie było żał, ale cieszyliśmy się, bo niektórzy nie mieli do czego wrócić,

a nam domu nie powalili. Potem było bardzo ubogie życie. Mama kupiła cielątko na rynku, wychowaliśmy na krowę. Nie da się tego opisać.

U.: W jaki sposób Pani wróciła do domu?

S. DZ.: Byliśmy u tego państwa w Siedlcach, miesiąc, może dwa, a potem zrobili zakład dla wysiedlonych dzieci. Dzieci miały piętrowe łóżka, dawali nam jeść, wodę, opiekowali się nami. Było nam tam dobrze. Jak mnie i siostrę przywieźli, to jeszcze byli Niemcy. Druga siostra, co miała 6 lat, to z mamą szła na piechotę po froncie. Czwartą siostrę przywiozła jakaś Pani.

U.: Jak Pani ocenia historię. Czy ma Pani żal do Niemców?

S. DZ.: Żał do Niemców? Mam żal. Ja przeżyłam, ale ile dzieci nie przeżyło. Męczyli dzieci, my jak jeździliśmy pociągiem na tata grób do Siedlec, to opowiadali, że cały wagon dzieci zepchnęli na tor boczny i tam dzieci zmarły, bo zmarzły. Nikt ich stamtąd nie brał, bo nikomu nie można było tam wejść do wagonu. Mam

więc żal do Niemców.

U.: Jakie wydarzenia szczególnie utkwiły Pani w pamięci?

S. DZ.: Stamtąd? Pamiętam, nas przywieźli 20 grudnia, a 24 była Wigilia. Ludzie zaczęli śpiewać kolędy. Jak wpadł Niemiec z dużym psem, kogo mógł, to po głowie bił, bo nie można było śpiewać. Pamiętam też, jak umierał pierwszy człowiek w naszym baraku, to miał przy sobie syna 10-letniego i on tak pisał „Tatusiu nie umieraj” – krzyczał. Jednak tatuś umarł. Co się dalej stało z tym chłopcem, to nie wiem. Pamiętam jeszcze taki obraz – w wagonie było dwóch chłopców, nie mogli wcale chodzić. Ktoś dał im troszkę wody, kawy. Co kto miał, to im dał. Potem jak nas wywozili, to ich wyciągnęli na śnieg i zastrzelili. Pamiętam też, że w pociągu zmarło 28 osób.

U.: Dziękujemy bardzo za wywiad.

S. DZ.: Dziękuję.

Janówka, 10 października 2018 r.

Rozmowę, w obecności wnuka Wojciecha Leluch, przeprowadziły uczennice Zespołu Szkół Sitnie: Paulina Gil i Julia Wachowska
Zapis rozmowy: Beata Jackowska
Przygotowanie wywiadu i korekta: Katarzyna Barwińska

Wywiad z panią Bolesławą Diadia, mieszkanką Kolonii Sitno, wysiedloną w roku 1942



Spotkanie z panią Bolesławą Diadia

„Ile to już lat... Ja miałam wtedy 10 lat, ale jeszcze to pamiętam. Ciężko mi opowiadać, ja mam zaraz żal, płaczę... Ale jak miałam przeżyć, to przeżyłam”.

Uczennica: Dzień dobry. Nazywam się Paulina Gil, jestem uczennicą klasy ósmej Szkoły Podstawowej w Sitnie. Chciałbym porozmawiać na temat czasów drugiej wojny światowej. Bardzo proszę, aby się Pani przedstawiła i podała swoje nazwisko panińskie.

P. Bolesława Diadia: Dzień dobry. Nazywam się Diadia Bolesława, z domu Michałek.

U.: Od końca listopada 1942 do marca 1943 trwały na terenie Zamojszczyzny przymusowe wysiedlenia ludności, w tym dzieci. Również Pani, wówczas kilkuletnia dziewczynka, została wysiedlona wraz z rodziną. Jak wspomina Pani tamten okrutny czas?

B. D.: Mieszkaliśmy w Sitnie, Kolonii Sitno jeszcze nie było. Niemcy przyjechali i wypędzili wszystkich pod gminę. Następnie rozdzielali ludzi w taki sposób: jedna rodzina za gminę, a druga na tę stronę, gdzie stały wozy. Ci, którzy zostali skierowani do wozów, byli następnie wywiezieni do łagrów, za druty. Ci, którzy zostali skierowani za gminę, byli przeznaczeni do pracy w charakterze robotników do tych „czarnych”, którzy zasiedlili Sitno. Nas zawieźli do łagrów. Byliśmy tam przez 6 tygodni. Mieszkaliśmy w bardzo długich drewnianych barakach. Nie pamiętam, ile było tych baraków, my byliśmy w baraku nr 9. W 13 baraku znajdowali się ludzie przeznaczeni na wywiezienie do Oświęcimia, a w 12 do Niemiec do roboty. Było nas tak dużo, że nie mieliśmy gdzie położyć się spać. Na początku nas rozdzielali. Niemiec

z czerwoną opaską siedział i zabierał dzieci od rodziców. Było nas troje dzieci. Od jednej siostry jedno 4-letnie, od drugiej siostry drugie 6-letnie od trzeciej siostry 2-letnie. Było nas wszystkich 8 osób. Moja mama opiekowała się nami.

U.: Pani tam była z mamą, bo taty już nie było?

B. D.: Nie, tato został przeznaczony na roboty w Niemczech. Moje ciocie też zostały wywiezione do Niemiec.

Julia Diadia: Czy mieliście jakieś wiadomości z zewnątrz, słyszeliście co się dzieje na poza łagami? Czy nie mieliście żadnych wiadomości?

B. D.: Tam nie można było się niczego dowiedzieć. Przez druty rzucali jakieś kartki, tak jak mama, aby przysłali lekarstwa, dla cioci Heni, tej z Płocka.

U.: Był to na pewno dla Państwa ciężki czas...

B. D.: No tak, bo byliśmy za drutami 6 tygodni. A tam przywozili codziennie nowe rodziny. My przyjechaliśmy jako pierwsi, nikogo więcej nie było. I tak co dzień przywozili, aż napełnili cały barak. Ten barak był bardzo długi, miał może 30 metrów. W łagrach to byliśmy za takimi drutami. Jeden i drugi taki wysoki a w środku może więcej jak jeden metr takiego kolczastego drutu. Wszystko po to, żeby nikt nie przeszedł przez ten drut, żeby nikt nie uciekł. Przez 6 tygodni w łagrach to kilka osób umierało codziennie. Gdy umierali, to zabierali ciała na wóz i wywozili na cmentarz. Od jednej matki to trzy córki zmarło. Pewnego razu dwóch chłopców chciało przejść do rodziców. Przeciskali się przez pojedynczy drut. Nie pamiętam już, w którym baraku byli rodzice. Byłam jeszcze dzieckiem i nie rozumiałam wszystkiego. Jak zobaczył ich

„Ne” (on tyłu wydusił, wybił Polaków), jak skoczył na nich, jak ich zaczął kopać. Po zabijał, tylko krew ich zalała, nie doszedł żaden do rodziców.

U.: W wielu opowiadaniach przewija się postać „Ne...”

B. D.: Był okropny. Mścił się. Ten „Ne” przychodził czasem do łagier z taką gumą. Kto jeszcze nie leżał, to gumą go lał, taki był podły. Strażników było dużo, ale ten obchodził wszystkie baraki i sprawdzał. Nazywali go „Ne”, bo co tam mówił to „ne, ne”. Nosił czerwoną opaskę.

U.: Prosimy, aby opowiedziała Pani o życiu w obozie.

B. D.: Nie mieliśmy ani wody, ani prania. Nic nie mieliśmy. Ubikacji nie było, tylko taki długi rów. Nie było przy niej żadnych poręczy. Wielkością mogła mieć 4 metry szerokości a długa na może 20 m. Tam chodzili z jednej i z drugiej strony się załatwiać, a dzieci chodziły na ten plac, bo bały się tam siadać. Potem trzeba było wybierać te wszystkie odchody. Dostawaliśmy na dzień taką małą bułeczkę chleba. Nie wiem czy nam po dziesięć deka starczało na dobę. Mama to dzieliła na troje dzieci. Na śniadanie dawali taką czarną kawę jak jodyna, dzieci nie chciały jej pić. W tej czarnej kawie mama płukała koszule. Wydawało się jej, że może wszy nie będzie, ale ta kawa nic nie radziła. Jak się popatrzyło to była sama wesz, na ubraniu na głowie – wszędzie. Na obiad dzieci dostawały zupę z brukwi z saletrą. Nikt nie chciał tego jeść, bo to było piekące. Mój braciszek po trzech tygodniach zmarł. Zachorował na krwawą dyzenterię, bo już nic nie mógł jeść. Głodową śmiercią tyłu ludzi wymarło. W tych łagrach to co dzień były trupy. Ja nie rozumiałam jak tam umierały dzieci, jak jednej trzy córki umarło, to my chodziliśmy patrzeć jak te dzieci umierają. Nasz Bogdan był z mamą tam dla chorych, wytrzymał 3 tygodnie. Ale tam nie było leków, chciał do mamy na ręce, mówił: „mamo, mi się spać chce” i zasnął. I tak przeżyliśmy. Ile to już lat... Ja miałam wtedy 10 lat, ale jeszcze to pamiętam. Ciężko mi opowiadać, ja mam zaraz żal, płaczę.

U.: To był ten brat Michał, czy to był kuzyn?

B. D.: Mój brat to był Bogdan, on po 3 tygodniach umarł. Miał chyba 7 lat i przeżył 3 tygodnie. Jeszcze jakby nas z tydzień potrzyimali, to pewnie i ja bym umarła, bo już nie mogłam jeść nic. A w Siedlcach, już dużo później, umarł Tadzio. On miał 4 latka (jednej cioci synek). Nie rozumiał, że nie

wolno jeść. Gdy przywieźli nas do Siedlec, wtedy miejscowa ludność przyniosła dużo jedzenia.

Mój braciszek cioteczny (Tadzio) najadł się za dużo i nie wytrzymał. Inne wygłodzone osoby także najadły się za dużo. Po 2 albo 3 dniach na skutek tego szoku związanego z jedzeniem umarło 40 osób. Tylu było nieboszczyków w dwa dni. Czterdzieści trumien przez Siedlce prowadziły.

U.: I brak jedzenia i nadmiar może zabić... po tym głodzie... To aż tyle dzieci umarło?

B. D.: Może i trochę starszych. Nie wiem, bo ja nie byłam na tym pogrzebie.

U.: Czy pamięta Pani przyjazd do Siedlec?

B. D.: Po 6 tygodniach wypędzili nas na plac z 9-ki, z tego baraku i zapędzili nas do dworca kolejowego, do wagonu bydłowego. Szliśmy na piechotę. Nie wiem, ile to było, 3 kilometry, może więcej. Zawieźli nas do Siedlec. Ale pierwsza stacja była w Lublinie. Starsi ludzie mówili, że pewnie nas na Majdanek wiozą, ale jakoś Bogu dzięki nie. Pociąg chwilę postał i zawiózł nas do Siedlec. Tam, gdzie nas wysadzili był punkt Czerwonego Krzyża. Przyszło do nas dużo pań, matek, mężczyzn – nie. One dzieci porozbierały do siebie. Starsi otrzymali różne zajęcia. Kobiety pracowały na przykład jako gospodynie.

U.: Jak wspomina Pani pobyt w Siedlcach?

B. D.: Tam, w Siedlcach, jak nas porozbierali, było już dobrze. A więc mnie zabrała żona rejenta. U tej pani w Siedlcach, to ja nie mogłam wypić pół kakao ani zjeść pół bułeczki. Nie mogłam, żołądek był pusty. Ale jak miałam przeżyć, to przeżyłam. Ze mnie ta pani wszystko zrzuciła i nie wiem, co z tym zrobiła. Pewnie spaliła, bo tam była sama wesz: w głowie, w ubraniu, we wszystkim. Głowę mi ta pani czymś wysmarowała, umyła, związała. Po lagrach ja miałam wysypkę, takie czerlaki, krosty po całym ciele. Ta pani chodziła ze mną co drugi dzień do lekarza, żeby mnie wybawić z tego. Byłam tam przez dłuższy czas u tej pani, bo miałam co jeść, w co się ubrać. Była tam córka o 2 lata młodsza ode mnie. Pani przychodziła nas uczyć.

Julia Dadia: Czy wszyscy wróciliście do swoich domów czy tu nie było do czego wracać?

B. D.: Niektórzy wrócili po wojnie. Inni nie mieli dokąd wrócić, bo domy były porozbierane. A ci, którzy się popisali na folksdojców, to wyjechali. Jak już Sowietci pędzili Niemców, to folksdojczycy uciekali, bo wiedzieli, że Polacy mogą ich wybić. Było dużo popisanych. Nasi sąsiedzi też zapisali się na folksdojców i pojechała ich córka do Niemiec. Ta dziewczynka była starsza ode mnie może z 5 lat, chłopak może miał



Rodzina pani Bolesławy Diadia

z 16 lat. Wyjechali na szkolenie do Niemiec, myśleli, że obejmą to wszystko.

J. D.: Co to właściwie jest ten folksdojcz?

Polak, który podpisał się Niemcom, że ma pochodzenie i chce być Niemcem. Jak przyjechała sąsiadka to powiedziała, żeby wszyscy „wyzdychali” bo ona się już nie może patrzeć na nich. Jak już Sowietci pędzili tych Niemców to oni wyjechali, nie wiem czy na zachód, czy za granicę, czy do Ameryki, nie wiem gdzie oni się podzieli. Polacy walczyli z Niemcami, ale przecież też z Ukraińcami, którzy tylu Polaków wybili, jak my byliśmy w lagrach, to taka rzeź była, Polaków dzieci. To oni zjednoczyli się z Niemcami. Takie było życie, dużo wymarło, ale jednak nie wszyscy.

U.: Jakie wydarzenia utkwily Pani w pamięci?

B. D.: Pamiętam, że siostra drugiej cioci, która miała 6 lat, zachorowała na płucą, na suchoty. Oddali ją do szpitala. Lekarze mówili, że ona z tego nie wyjdzie. Leki nie pomagały jakby wylewało się je za płot.

Potem ktoś powiedział mojej mamusi, że może pomóc „psi smalec”.

Mama przerzuciła kartkę przez druty do swoich kuzynów, żeby przysłali jakieś leki, aby ratować córkę mojej cioci. Przysłali smalec psi i moja mama nosiła jej dwa razy dziennie po łyżce tego smalcu. Dziewczynka zaczęła się robić żywsza. Gdy zobaczyli to lekarze, nie wiedzieli co się stało, co jej pomogło.

U.: Bardzo dziękuję Pani za te wspomnienia.

B. D.: Dziękuję.

Kolonia Sitno, 12 października 2018 roku

Rozmowę prowadziła Paulina Gil
uczenica Zespołu Szkół w Sitnie

Julia Dadia – wnuczka

Przygotowanie wywiadu: Katarzyna Barwińska

Zapis: Andrzej Ostrowski, ks. Grzegorz Bartko

Korekta: Katarzyna Barwińska.

Pozostałe wywiady drukowane będą w kolejnych wydaniach biuletynu.

„Kreatywny Przedszkolak”



Dzieci z Oddziału Przedszkolnego przy Szkole Podstawowej imienia Marii Dąbrowskiej w Jarosławcu – grupa „Biedronki” przystąpiły po raz pierwszy do Ogólnopolskiego Projektu Edukacyjnego Kreatywny Przedszkolak.

Nauczycielem opracowującym tematykę zajęć i odpowiedzialnym za realizację projektu w grupie 5-latków jest wychowawca Anna Brzozowska Ciężki.

Głównym celem programu jest kreatywne i twórcze działanie, dzięki którym dzieci potrafią zrobić piękne dzieła niekoniecznie kupując gotowe produkty czyli „coś z niczego”. Od października grupa 5-latków doskonaliła umiejętności takie jak: planowania pracy i logiczne myślenie, ponadto ćwiczyły współpracę w grupie, usprawniały koncentrację i skupienie, uczyły się porządkowania swojego miejsca pracy.

Wykorzystując dary jesieni prace zespołowe sprawiły dzieciom wiele radości. Wykonując doświadczenie – „Chlorofil” – magiczny barwnik. Dzieci mogły zaobserwować barwy jakie powstają podczas eksperymentu. Przedszkolaki przynosząc dary jesieni podczas zabawy mogły łączyć różne elementy w pary, tworzyły plastelinowe zwierzątka, dodatkowo z rolek po papierze toaletowym wykonywały fantazyjne drzewa, oraz magicznego lwa. Używając farb malowały swoje wymarzone drzewa, które potem ozdabiały liśćmi zebranymi na spacerze.

„Biedronki” poznały nowe techniki. Wykorzystując świeczki dzieci odbijały liście, a następnie malowały. Oprócz wyżej wymienionych działań przedszkolaki dodatkowo wykonały jeże z masy solnej.

Natomiast w listopadzie brały udział w konkursie plastycznym: „Polska” (techniki kolażu z różnych ścinków). Dodatkowo wykonały – w ramach obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości przypadającej na 11 listopada – plakat pięknej Polski wykorzystując do tego różne materiały (kasztany, popcorn, makaron, materiały, bibułę, worek na śmieci).

Samodzielnie wykonały Godło Polski – popcornowego orła, a także z orła wyciętego z papierowych talerzy, oraz stworzyły plakat do wiersza pt. „Jestem Sobie Polak Mały”.

W bieżącym miesiącu przedszkolaki pracowały nad ozdobami świątecznymi takimi jak: wianuszki świąteczne, Mikołaje z papierowych talerzy, renifery z szyszek.

Wszystkie zadania zrealizowane w przedszkolu z wychowawcą dały dzieciom wiele satysfakcji i nieskrywanej radości.

Opracowała Anna Brzozowska Ciężki



11 listopada w Gminie Sitno



rów – po jej odzyskanie 11 listopada 1918 roku. Utwory poetyckie podkreślały nastrój walki i zmagania z zaborcami. Ich uzupełnieniem były utwory muzyczne i prezentacja multimedialna. Uwieńczeniem akademii był „taniec z flagami”. Wszyscy z zainteresowaniem, w skupieniu i ze



wprowadzał w atmosferę wydarzeń poprzedzających datę 11 listopada 1918 roku. W skrócie zobrazował sytuację poli-



W dniu 11 listopada obchody Narodowego Święta Niepodległości w Gminie Sitno rozpoczęły się w Kościele św. Michała Archanioła w Cześnikach. W uroczystościach udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych i lokalnych, dyrektorzy i uczniowie szkół wraz z pocztami sztandarowymi, oraz mieszkańcy Gminy Sitno. Krótkim okolicznościowym przemówieniem przywitał wszystkich wójt Gminy Sitno Pan Marian Bernat.

Następnie zebrani obejrzeli przedstawienie w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej w Cześnikach. Występ



tyczną kraju, jaka miała miejsce od utraty wolności przez Polskę w wyniku rozbio-



wzruszeniem wysłuchali tej szczególnej lekcji historii.

Po akademii została odprawiona uroczysta Msza św. w intencji ojczyzny pod przewodnictwem Kanclerza Kurii Diecezjalnej ks. dr. Michała Maciołka. Po mszy św. uroczystość uświetnił swoim występem chór „Wiarus” oraz chór parafialny w Cześnikach.



Kolejnym punktem uroczystości był przemarsz z flagami prowadzony przez strażaków i Młodzieżową Orkiestrę Dętą pod pomnik upamiętniający Bitwę pod Cześnikami i złożenie kwiatów.

Dalsza część obchodów miała miejsce w Centrum Teleinformatycznym w Cześnikach. Każdy mógł napić się gorącej her-



baty i zjeść pyszne ciasto przygotowane przez panie z Kół Gospodyń w: Cześnikach, Cześnikach Kol. Górnej i Cześnikach Kol. Dolnej, a także przez Radę Rodziców Szkoły Podstawowej w Cześnikach. Można też było upiec kielbaskę i pośpiewać pieśni patriotyczne przy ognisku przygotowanym przez miejscowych strażaków.

Uroczystość była niecodzienną, nietypową, ale jakże wymowną i zapadającą na długo w pamięci i sercach uczestników, lekcją historii.

Renata Wilk

Z życia Szkoły Podstawowej w Jarosławcu

W związku z 100. rocznicą odzyskania przez Polskę Niepodległości nauczycielki z Oddziałów Przedszkolnych w Jarosławcu stworzyły innowację pedagogiczną z zakresu edukacji patriotyczno-regionalnej „Kocham Cię, Polsko!”. Istotą innowacji jest wzbogacenie wiedzy dzieci na temat

edukacji patriotycznej, poznanie historii i tradycji Zamościa, regionu oraz ważnych wydarzeń z historii Polski. Realizacja treści polega na kształceniu właściwych postaw społecznych i patriotycznych. Pierwsze działania zostały zrealizowane, dzieci śpiewają Hymn Polski, nauczyły się wiersza

W. Bełzy „Kto ty jesteś..?”. W salach zorganizowano kąki patriotyczne. Dzieci wykonały różnorodne prace plastyczne związane z wychowaniem patriotycznym. Zapalili znicze na grobie poległych w obronie Ojczyzny w Horyszowie Polskim. Brały udział w koncercie pieśni patriotycznych podczas występu chóru „Wiarus”.



Uczniowie Szkoły Podstawowej w Jarosławcu

czynnie włączyli się w świętowanie obchodów 100-lecia odzyskania Niepodległości

Uczniowie wraz z nauczycielami o godzinie 11:11 odśpiewali hymn Polski, włączając się tym samym do ogólnopolskiej akcji „Rekord dla Niepodległej”. Podczas uroczystego apelu z okazji 100-lecia odzyskania Niepodległości uczniowie klas III-VIII Szkoły Podstawowej oraz Gimna-

zjum zaprezentowali sposób składania flagi. Najlepsi otrzymali nagrody ufundowane przez Bank Pocztowy S.A. Zaproszono także chór „Wiarus”, z którym wspólnie odśpiewano pieśni. Przybyli ułani pod okienko, Piechota, Wojenko, wojenko. W ramach ogólnopolskiego projektu uczniowie

pisali również życzenia dla Niepodległej. Ponadto z okazji 100-lecia odzyskania Niepodległości szkoła została odświętnie udekorowana, w holu szkoły przygotowano wystawę prac uczniów. Wielu z nich brało także udział w Biegach Niepodległości, które odbyły się w Zamościu.



Oddziały Przedszkolne ze Szkoły Podstawowej im. Marii Dąbrowskiej w Jarosławcu nawiązały współpracę z jedynym Polskim Przedszkolem na Łotwie w mieście Daugavpils. W ramach pierwszych działań zorganizowano wspólny konkurs plastyczny „100 lat Niepodległej”. Prace dzieci z przedszkola w Jarosławcu wysła-



no na Łotwę, a dzieci z Łotwy przysłały swoje prace do Jarosławca. Dzieci poznały już swoje imiona i przesłały filmy z działań innowacyjnych przeprowadzanych w przedszkolach z okazji 100-lecia odzyskania Niepodległości. Koordynatorką działań w Polsce jest p. Małgorzata Sagała-Noga, a na Łotwie p. Małgorzata Migoń.

Samorząd Uczniowski naszej szkoły był organizatorem Kolorowego Dnia Jesieni. Społeczność szkolna ubrana była

w kolorowe jesienne ubrania. Każda klasa przyodziana była w jeden dominujący jesienny kolor.

Nie zabrakło koloru czerwonego, zielonego, pomarańczowego, żółtego, brązowego.



Pasowanie na przedszkolaka i ucznia



6 grudnia br. odbyło się uroczyste podsumowanie XI Edycji Konkursu Plastycznego „Bezpieczni na drodze”, którego organizatorem jest Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Zamościu, a honorowy patronat nad nim objęli: Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Marian Rojek, Mi-

nisterstwo Edukacji Narodowej, Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego oraz Marszałek Województwa Lubelskiego. Laureatkami konkursu zostały uczennice naszej szkoły Wiktoria Rusak z klasy III a i Natalka Filipiuk z klasy I b.

Materiały przysłała Pani Barbara Sagata



Darmowe szkolenie komputerowe

Głównym celem naszych szkoleń komputerowych jest zachęcenie pokolenia 50+ do korzystania z komputera i Internetu. Pokazanie, że świat ten nie jest tylko zamknięty dla ludzi młodych, że jest tam także miejsce dla osób, które swoją młodość mają już za sobą. Tematyka szkoleń jest dostosowana do potrzeb uczestników i obejmuje: zapoznanie z WordPad, obsługę przeglądarek i ich wykorzystanie, pocztę elektroniczną, robienie zakupów przez Internet, bankowość elektroniczną, wirtualne spacerki, oglądanie filmów, rozmowy w sieci, szukanie zdjęć w Internecie

i ich wykorzystanie, wykorzystanie zdjęć z aparatu fotograficznego. Spotkania były organizowane w Centrum Kultury z Biblioteką w Sitnie i były prowadzone przez nauczyciela informatyki. Mamy nadzieję, że przekonaaliśmy naszych uczestników, że komputer i Internet są kolejnymi narzędziami z których możemy korzystać na co dzień, które pomagają rozwijać nasze umiejętności i dzięki którym możemy uprościć nawet codzienne czynności.

Za rok zapraszamy po raz kolejny osoby, które nigdy nie miały styczności z klawiaturą i myszką, jak i te które mają pewne

podstawy, ale nie mogą się odnaleźć w cyfrowej rzeczywistości.

Danuta Wrotniak



Mała książka – wielki człowiek



W pilotażowej edycji kampanii społecznej „Mała Książka – Wielki Człowiek”, realizowanej przez Instytut Książki w ramach promocji czytelnictwa wśród trzylatków, wzięło już udział prawie 22 tys. dzieci. W 3 tys. bibliotek w całej Polsce na Małych Czytelników czeka w prezencie wyjątkowa Wyprawka Czytelnicza. Projektowi towarzyszy ogólnopolska kampania medialna z udziałem znanego małżeństwa: aktorki Joanny Koroniewskiej-Dowbor oraz dziennikarza Macieja Dowbora.

We wrześniu tego roku 3 tys. placówek bibliotecznych w całej Polsce przystąpiło do pilotażowej edycji projektu dla trzylatków realizowanego w ramach kampanii społecznej „Mała książka – wielki człowiek”. Ma ona zachęcić rodziców do częstego odwiedzania bibliotek i codziennego, rodzinnego czytania z dzieckiem. Od września do listopada już prawie 22 tys. dzieci rozpoczynających edukację przedszkolną otrzymało w prezencie swoje Wyprawki Czytelnicze. W każdej znalazły się: książka Pierwsze wiersze dla..., czyli zbiór wierszy dla dzieci autorstwa wybitnych polskich poetów, pięknie zilustrowany przez Ewę Kozyrę-Pawlak i Pawła Pawlaka, broszura dla rodziców Książką Połączeni, czyli o roli czytania w życiu dziecka, która przypomina o korzyściach wynikających z czytania, oraz Karta Małego Czytelnika do zbierania naklejek. Za każdą wizytę w bibliotece, zakończoną wypożyczeniem minimum jednej książki z księgozbioru dziecięcego, Mały Czytelnik otrzymuje naklejkę, a po zebraniu dziesięciu – imienny

dypłom potwierdzający jego czytelnicze zainteresowania.

Kampania „Mała książka – wielki człowiek” przypomina o korzyściach wynikających z czytania już od pierwszych miesięcy życia dziecka. Ma zachęcać rodziców do jak najczęstszego spędzania czasu z dzieckiem na wspólnym czytaniu i zabawie z książką, a także do wyrabiania w dziecku nawyku czytelniczego przez regularne wizyty w bibliotece.

Ostatnie Wyprawki Czytelnicze czekają jeszcze na trzylatki w bibliotekach publicznych w całej Polsce. Listę bibliotek zaangażowanych w projekt można znaleźć tutaj: <http://wielki-czlowiek.graffiti.nq.pl/wp-content/themes/wielki-czlowiek/img/biblio.pdf>

Przed Świętami warto pomyśleć nie tylko o prezentach pod choinkę, ale i o najwspanialszym prezencie, jaki możemy dać naszemu dziecku. To czas, który mu poświęcimy na wspólne czytanie książki, i miłość do literatury, która pozostanie na całe życie. Mamy nadzieję, że już niedługo kolejne dzieci rozpoczną swoją przygodę

z książką i czytaniem, i wraz z rodzicami staną się stałymi bywalcami bibliotek! Zapraszamy do odwiedzenia strony kampanii www.wielki-czlowiek.pl oraz do obejrzenia spotu promocyjnego: <https://www.youtube.com/watch?v=mStRmHpKph4>

Również nasze biblioteki biorą udział w ww. projekcie. Cieszy się on coraz większym zainteresowaniem wśród czytelników. Dzięki przystąpieniu do projektu zyskałyśmy nowych użytkowników bibliotek, poprzez zarejestrowanie trzylatków, a niejednokrotnie też rodziców tych dzieci.

Ogółem zarejestrowanych jest 15 dzieci urodzonych w 2015 roku, z czego: GBP Sitno 4 (jedno dziecko już otrzymało dyplom), Filia Biblioteczna w Cześnikach – 4, oraz Filia Biblioteczna w Horyszowie Polskim – 7 dzieci. Wszystkie dzieci otrzymały już wyprawki czytelnicze w postaci pięknie ilustrowanej książeczki oraz karty Czytelnika, a teraz sumiennie zbierają naklejki żeby otrzymać dyplom Małego Czytelnika.

Książeczki jeszcze są, karty i naklejki również czekają na najmłodszych czytelników, a my bibliotekarze serdecznie zapraszamy wszystkich do odwiedzania naszych bibliotek.

I. Bednarska-Dec

Bajka Śnieżynka i Anioł Zimy

Za górami, za lasami w innym świecie, na szczycie swojej śnieżnej góry mieszkała Śnieżynka. Dziewczynka, która stworzyła śnieg. Śnieżynka pomagała Świętemu Mikołajowi. W każde Święta Bożego Narodzenia wyczarowywała śnieg dla całego świata, by dzieci mogły radować się wypełnionymi białym puchem Świętami Bożego Narodzenia. Co roku, siedząc w swej śnieżnobiałej chatce na szczycie góry, zaklinała śnieg dla wszystkich dzieci. Mogła obserwować cały świat i obserwować każde dziecko, które dzięki jej czarom lepiło bałwana lub wznosiło igloo. Pewnego dnia Śnieżynka zrozumiała, że chociaż może widzieć szczęście wszyst-

kich dzieci, to czuje się samotna. Nigdy nie opuszczała śnieżnobiałej chatki, nie widywała się z przyjaciółmi, nie bawiła się z koleżankami – sama będąc jeszcze dzieckiem. Przez całe swoje życie wywołuje śnieg, by uradować innych. Siedziała rozmyślając o Bożym Narodzeniu. Po chwili osunęła się na poduszki i zasnęła na swoim śnieżnym łóżku.

Rano obudziło ją pukanie do drzwi.

– Kto tam? – zapytała Śnieżynka.

– Jestem Aniołem Zimy i przyszedłem cię odwiedzić, bo zbliża się Wigilia. Czy mogę wejść? – zapytał Anioł.

– Proszę, wejdź – odpowiedziała Śnieżynka.

Anioł wszedł do środka. Jego postać była pełna blasku, włosy miał jakby z lodu, a jego twarz była piękna.

– Odwiedziłem cię, by móc spełnić Twoje marzenie Śnieżynko. Wiem, że czujesz się samotna. Na dzień Wigilii będziesz mogła stać się człowiekiem i zejść ze swojej góry do ludzi, by spędzić z nimi ten radosny czas – powiedział Anioł.

Śnieżynka w odruchu szczęścia przytuliła się do Anioła. Zauważyła, że pomimo swojego zimowego wyglądu, był przyjemnie ciepły.

Przyszedł dzień Wigilii, Śnieżynka włożyła swoją wymarzoną suknię i zgodnie z przyrzeczeniem Anioła Zimy zeszła do ludzkiego świata. Sama obecność Śnieżynki w ludzkim świecie spowodowała, że z nieba zaczęły spadać piękne płatki śniegu. Trafiła do urokliwego miasteczka o nazwie Śniegland, które leżało na wschód

od jej śnieżnobiałej chatki. Zobaczyła przepiękny dom, który aż pachniał Bożym Narodzeniem i piernikami. Śnieżynka pomyślała, że to właśnie w tym domu chce spędzić Wigilię. Zapukała więc do drzwi pachnącego domu.

– Kto tam? – odezwał się głos za drzwiami.

– Śnieżynka, chciałabym z państwem spędzić Wigilię – odpowiedziała Śnieżynka.

– Odejdź włóczęgo! Nie zapraszaliśmy cię na Wigilię! – rozległ się wrzask za drzwiami. Śnieżynka, zmartwiona zachowaniem rodziny mieszkającej w pachnącym domu, ruszyła dalej. Przycupnęła na ławce w pobliskim parku. Robiło się coraz chłodniej. Nagle ujrzała małą chatkę. Śnieżynka – wiedząc, że tylko raz w roku może tu być – nie chciała spędzić Wigilii w parku i zapukała do chatki. Drzwi rozchyliły się natychmiast a za nimi stała starsza Pani.

– Słucham cię dziecko? – powiedziała.

– Czy mogę z panią spędzić Wigilię – odpowiedziała Śnieżynka.

– Oczywiście! Wejdź! – z entuzjazmem powiedziała starsza Pani.

Od 20 lat z nikim nie spędzałam Wigilii i będzie mi bardzo miło. Mam tyle smaczków, na pewno ci posmakują dziecko. Zapraszam cię do stołu, podzielimy się opłatkiem – powiedziała starsza pani, która miała na imię Marysia. Podzieliła się ze Śnieżynką opłatkiem i z radością poczęstowała Śnieżynkę dwunastoma potrawami, które przygotowała na Wigilię.

– Spadłaś mi jak płatek śniegu z nieba dziecko. Nie mam nikogo. Jestem samotną osobą i nic mnie bardziej nie uszczęśliwia niż możliwość spędzenia Wigilii z drugą osobą. Dziękuję dziecku! – z entuzjazmem

powiedziała starsza Pani, którą Śnieżynka nazwała Babcią Marysią.

Śnieżynka i Babcia Marysia spędziły cały wieczór wigilijny opowiadając o sobie i podśpiewując kolędy. Nagle Śnieżynka usłyszała szept Anioła Zimy:

– Czas wracać do lodowej chatki Śnieżynko, czas minął.

Śnieżynka pożegnała się z Babcią Marysią i obiecała, że co roku będzie ją odwiedzała, by spędzić razem Wigilię. Wróciła na śnieżną górę do śnieżnobiałej chatki. Co roku w Wigilię odwiedzała Babcię.

Śnieżynka do dziś wyczarowuje śnieg na Święta Bożego Narodzenia dla całego Śniegolandu. Nawet dla rodziny, która ją wygnała, bo dzięki temu trafiła do małej chatki i poznała Babcię Marysię.

<http://www.bajkownia.org/>

Podziel się tym co masz



Wielkiego Polaka żyjącego w latach 1918-2018” odbyła się druga część koncertu, na który złożyły się utwory rozrywkowe w wykonaniu Orkiestry. Wszyscy wykonawcy zostali nagrodzeni przez publiczność gromkimi brawami. W trakcie trwania koncertu były rozdawane ulotki i materiały promocyjne dotyczące problemów społecznych, a w szczególności zjawiska przemocy w rodzinie oraz nadużywania alkoholu. Promowanie zdrowego trybu życia bez przemocy oraz życia w trzeźwości jest najlepszą drogą do szczęścia w rodzinach, prawidłowego rozwoju dzieci oraz godnego życia wszystkich obywateli. Postawy i zachowania dorosłych stanowią dla dzieci pierwsze wzorce, z których będą czerpać w trakcie całego życia. Dzieci powinny mieć zaufanie do rodziców i nie tylko do rodziców, ale do całego systemu prawa, które na to pozwala. Materiały promocyjne służą podniesieniu poziomu wiedzy i świadomości społecznej odno-

W dniu 9 grudnia odbył się II Mikołajkowy Koncert charytatywny lokalnych zespołów z terenu naszej Gminy pod tytułem „Podziel się tym co masz”. Biletem wstępu były słodkie oraz produkty spożywcze nadające się do dłuższego przechowywania, które potem są przekazywane osobom potrzebującym z terenu Gminy Sitno. Święta sprzyjają czynieniu dobra, a w tym roku w sposób szczególny czynimy dobro na rzecz drugiego człowieka jako wotum wdzięczności za odzyskanie 100 lat temu wolności. W części patriotycznej koncertu wystąpił Chór „Wiarus” oraz Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Sitna. Po rozdaniu nagród za udział w konkursie plastycznym „Portret





śnie skutków przemocy i nadużywania alkoholu. Indiańskie przysłowie mówi, że „zmieniając coś, walczymy z siedmioma pokoleniami wstecz, ale służymy też siedmiu pokoleniom naprzód”



Podczas Mikołajkowego koncertu charytatywnego zebrano 83 asortymenty produktów spożywczych, łącznie 720 sztuk o wadze 199 kg. Wszystkie artykuły spożywcze będą rozdane potrzebującym

mieszkańcom Gminy Sitno przed Wigilią Bożego Narodzenia.

Każdemu kto wsparł naszą akcję serdecznie dziękujemy.

Danuta Wrotniak



W OSTATNIM CZASIE ODESZLI OD NAS

Robaczyński Henryk – lat 83, zmarł 04.10.2018 r.,
Tukiendorf Zofia – lat 78, zmarła 09.10.2018 r.,
Żybura Władysław – lat 77, zmarł 10.10.2018 r.,
Palikot Bogumiła – lat 65, zmarła 12.10.2018 r.,

Gradziuk Józef – lat 63, zmarł 19.10.2018 r.,
Smyk Leokadia – lat 92, zmarła 20.10.2018 r.,
Rutkowska Stanisława – lat 90, zmarła 22.10.2018 r.,
Tyrko Piotr – lat 56, zmarł 24.10.2018 r.,
Śliwa Lucyna – lat 93, zmarła 26.10.2018 r.,
Rusinek Stefania – lat 88, zmarła 30.10.2018 r.,
Buczowska Celina – lat 91, zmarła 31.10.2018 r.,
Bura Helena – lat 83, zmarła 01.11.2018 r.,
Schab Kazimierz – lat 74, zmarł 06.11.2018 r.,
Obst Czesława – lat 86, zmarła 06.11.2018 r.,
Herbin Agnieszka – lat 48, zmarła 06.11.2018 r.,
Kupiec Lucja – lat 84, zmarła 15.11.2018 r.,
Litwin Ryszard – lat 68, zmarł 17.11.2018 r.,
Kijkowska Maria – lat 67, zmarła 17.11.2018 r.,
Zastąpiło Józef – lat 44, zmarł 17.11.2018 r.,
Gontarz Stanisław – lat 83, zmarł 2.12.2018 r.,
Basaj Bolesław – lat 81, zmarł 08.12.2018 r.,
Smyk Halina – lat 66, zmarła 08.12.2018 r.,
Pieczykolan Hipolit – lat 75, zmarł 09.12.2018 r.

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI



TETERYCZ TRANSPORT

E i IT IRENEUSZ TETERYCZ, ul. Majdan 13, 22-400 Zamość, tel. 604 125 876, 602 743 247

Firma nasza oferuje wynajem autokaru:

- przewóz osób, grup zorganizowanych, dzieci na terenie całego kraju,
- przejazdy na basen, do kina, teatru i inne,
- przewozy okolicznościowe,
- przewozy kolonijne i wczasowe.

Ponadto oferujemy NOWE POŁĄCZENIE NA LINII:

OD PONIEDZIAŁKU DO CZWARTKU I W SOBOTY:

- ZAMOŚĆ – TOMASZÓW LUBELSKI – JAROSŁAW – RZESZÓW – KRAKÓW

wyjazd 23.40, przyjazd 05.10

KURS W PIĄTKI I NIEDZIELE:

- CHEŁM – KRASNOSTAW – ZAMOŚĆ – TOMASZÓW LUBELSKI – JAROSŁAW – RZESZÓW – KRAKÓW

wyjazd 22.20, przyjazd 5.10



w okresie letnim kurs wydłużony Zakopane (Dolina Kościelisko)
szczegółowy rozkład jazdy na stronie: www.irektransport.travel.pl/

Święty Mikołaj



zentów. A ponieważ w naszych szkołach są same grzeczne dzieci, to i pracy mieli sporo. Odwiedziny rozpoczęły się rano i jako pierwsze możliwość przywitania Świętego miały dzieci ze Szkoły Podstawowej w Cześnikach, następnie Horyszowa Polskiego, Sitna, Kolonii Sitno, Kornelówki i Jarosławca. Dzieci w czerwonych strojach i czapeczkach witały gości po czym następował długo oczekiwany moment wręczania prezentów. Niektóre wykazywały się odwagą i chętnie rozmawiały z Mikołajem, ale dla innych był to nie lada stres, co kończyło się płaczem. Dzieci chcąc wyrazić sympatię, przygotowały prezenty dla Mikołaja i Jego pomocnika. Święty nie zapomniał też o nauczycielach i pracownikach szkół obdarowując wszystkich słodyczami. Chyba wszyscy przypomnieli sobie z dzieciństwa emocje związane z odwiedzinami niebiańskiego gościa. Tego dnia Mikołaj długo jeszcze przebywał na terenie gminy obdarowując słodkościami wszystkich pracowników Urzędu Gminy, Banku, Ośrodka Zdrowia oraz napotkanych przechodniów, a wieczorem w Centrum Kultury z Biblioteką w Sitnie w towarzystwie

**6 grudnia – jak dobrze wiecie,
Święty Mikołaj chodzi po świecie.
Dźwiga swój worek niezmordowanie
I każde dziecko prezent dostanie.
A kiedy rozda już prezenty,
Wraca do nieba uśmiechnięty.**

Świętego Mikołaja znają wszystkie dzieci na całym świecie i wiedzą, że 6 grudnia

odwiedza je w szkołach, przedszkolach i domach rozdając prezenty. Tego dnia przybył także do wszystkich szkół z terenu naszej Gminy. Przyjechał samochodem z wielkim workiem prezentów, pogoda bowiem nie sprzyjała podróży na saniach. Tego roku dostojnego Gościa zaprosił Wójt naszej Gminy Pan Krzysztof Seń, który asystował Świętemu i pomagał w rozdawaniu pre-





Śnieżynki rozdawał prezenty najmłodszym mieszkańcom. Mikołaj zachwycony atmosferą z jaką był przyjmowany i obietnicami, że wszyscy będą grzeczni przez cały rok, przyrzekł, że zjawi się u nas o tej samej porze w 2019 roku.

Dziękujemy Mikołajowi, Panu Wójtowi oraz organizatorom, którzy przyczynili się do przygotowania pobytu Świętego na terenie naszej Gminy. Do zobaczenia za rok Mikołaju!

Agnieszka Grzesiuk



